

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośniami	2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odnośniami	8,87 „
Strażki i inne wypadki swalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.	

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogl. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogl. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Piątek: † Serca Jezus.,
Sobota: Maksyma.

CHOJNICE, sobota dnia 8. czerwca 1929 r.

Słońca wschód 3.42 zachód 20.16
Księżycy wschód 3.13 zachód 20.45

„Meidet die polnische Landesausstellung“

Oto hasło nowej niemieckiej agitacji antypolskiej

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu jest gotowa — wspaniała, imponująca. Obok inżyniera, przemysłowca, rolnika stanął robotnik polski — tworząc wspólnie z tamtymi wielkie dzieło narodowe, świadczące o tężyznie i zdolności twórczej narodu polskiego. Wystawa dawała chleb i utrzymanie tysiącom robotnikom i przyczyniła się niewątpliwie w przyszłości do poprawienia rynku pracy i doli robotnika a tem samem także do na prawy ogólnych stosunków gospodarczych w kraju. Spostrzegli to wrogowie nasi i zatrwożyli się. Liczyli na to, że nie zdołamy wykończyć Wystawy na termin zapowiadany i że Wystawa będzie źle zorganizowana, że poziom jej zatrwożył się, ale nie dał za wygraną. Na hasło dane z góry, cała prasa zaczęła nawoływać do bojkotowania Wysawy polskiej. Nawet tak przyzwoite skądinąd pismo jak katolicka „Germania“ patrzeć musi — jak sama się przyznaje — na Wystawę polską z punktu widzenia politycznego to znaczy nie przychylnego. Czołowe pisma niemieckie, nie mogąc nic niekorzystnego napisać o Wystawie samej roją się od kłamstw obliczonych na podjudzenie publiczności niemieckiej i wstrzymanie jej od zwiedzenia naszej Wystawy. Wydano hasło: „Meidet die Polnische Landesausstellung“, to znaczy: „Omijajcie Polską Wystawę Krajową“. Na granicy niemiecko - polskiej rozrzuca się ulotkę, zwracającą się przeciwko Wystawie a kończąc ją się słowami: „Kto pojedzie do Poznania na Wystawę polską, tego uważać się będzie za nie Niemca“. Wroga propaganda niemiecka sięga jed nakże jeszcze znacznie poza granice Rzeczypospolitej. Odgłosy jej dochodzą z państw skandynawskich, z Czech i Austrii. Pewne biura podróży, które dotąd zajmowały przychylne dla Wystawy stanowisko, rozpoczęły w ostatnim czasie propagandę przeciwko niej.

Lecz nie na tem koniec! Z Polski samej nadchodzą wiadomości, że tu i owdzie kręca się jacyś ludzie, którzy agitują przeciwko Wystawie. Nie ulega wątpliwości, że i to jest robota niemiecka, która z całą systematycznością i gruntownością zabiera się do pozbawienia nas owoców naszej znożonej pracy nad stworzeniem Wystawy. Jakaż jest ich kalkulacja? Otóż dążą oni do tego, by jak najmniej obcokrajowców zwiedziło Wystawę, by o niej nie mówiono i pisano zagranicą, by przebrzmiała ona bez wrażeń i by w ten sposób pozbawić naród polski wszelkich owoców jego kilkuletniej wyteżonej pracy. Plan zaiste chytrze obmyślany i godny rasy teutońskiej. Ale rachunek zrobiono bez gospodarza. Wierzymy, że kierownictwo Wystawy poruszy wszystkie sprężyny, by haniebną intrygę niemiecką obrócić w niwecz. Dla społeczeństwa polskiego atak ten generalny Niemców na Wystawę Krajową jest najlepszym probierzem jej wartości i znaczenia i przyczyni się niewątpliwie do jeszcze większego entuzjazmu w społeczeństwie całym dla Wystawy. Robotnik polski stanie twardo przy dziele, wzniesionem jego pracowitą dłoń i nie pozwoli się pozbawić owoców swej pracy. Na intrygę niemiecką najlepszą będzie odpowiedzią: Kto żyw, niechaj zwiedzi Wystawę!

Jedź i podziwiał wielkie dzieło narodu polskiego --

PWK. w Poznaniu, bo nie wiadomo czy doczekasz następnej wystawy, która nieprędko stworzona być może. —

Niewinność Jakubowskiego święci triumf

Minister Hustedt i prok. Mueller napiętnowani zostali przez dwu wiarygodnych świadków jako kłamcy

Neu Strelitz, 6. 6. (radjo).

Dzisiejsza rozprawa w sprawie Jakubowskiego go ujawniła nowe momenty, wykazujące jego niewinność. Na początku rozprawy adwokat Brahm przedłożył trybunałowi list, w którym zandarm Dornbrock, pełniący swe obowiązki w Pallingen, donosi, iż Jakubowski został o groźbom mu aresztowaniu zawiadomiony i że naklaniano go do ucieczki i że Jakubowski temu odmówił, podkreślając swą zupełną niewinność, choć miał okazję ucieczki okrętem przez Lubeke.

Następnie jako pierwszy świadek zeznawał przewodniczący sejmiku neustrelitzkiego Foth. Świadek ten stwierdził, że w dniu stracenia prok. Mueller kazał przerwać namaszczenie Jakubowskiego olejami świętymi mówiąc: „Natychniast go przyprowadzić, bo nie ma czasu“. Zeznanie Fotha wywołało wielkie poruszenie, gdyż poprzednio prok. Mueller pod przysięgą zeznał, iż takiego rozkazu nie wydał. Foth nadmienia, że się nie myli, ponieważ on i inni byli wówczas oburzeni brakiem delikatności prok. Muellera.

W dalszym ciągu zeznawał proboszcz katolicki w Neustrelitz Ks. Bracke. Początkowo nie

troszczył się o Jakubowskiego, bo powiedziano mu, iż Jakubowski jest prawosławnym. Później zwrócił się do Ministerstwa w Meklemburgu, aby przysłano Jakubowskiemu popa. Wtedy to radca Pabel powiedział mu, iż Jakubowski zostanie na pewno ulaskawiony.

Zeznanie proboszcza o tyle wywołało sensację, iż min. Hustedt i prok. Mueller przedtem zeznali, iż radca Pabel parł do stracenia Jakubowskiego, przeświadczony o jego winie.

W dalszym ciągu proboszcz opowiada, jak się dowiedział, iż Jakubowski jest katolikiem, jak z nim rozmawiał po polsku i jak Jakubowski zapewniał o swej niewinności. Ks. Bracke był osobiście w Meklemburgu i prosił ministra Hustedta o ulaskawienie Jakubowskiego. Minister odpowiedział, że Jakubowski musi zostać stracony, bo wina jego jest aż nadto stwierdzona. W wstrząsających słowach opisał też Ks. Bracke ostatnią noc Jakubowskiego. Spędził ją z nim razem w celi więziennej na modlitwie. Na widok prokur. Muellera tuż kilka chwil przed straceniem Jakubowski rzekł: „Książę Proboszczu, proszę się go spytać, za co mam być stracony“.

Ojciec św. potępił ostatnią mowę Mussoliniego

Wychowanie religijne młodzieży należy przedewszystkiem do Kościoła św.

Rzym, 6. 6. (radjo).

Wczorajszy „Osservatore Romano“ ogłasza długi list Ojca św do kardynała Gaspariego. List ten stanowi niejako odpowiedź Papieża na ostatnią mowę Mussoliniego, wygłoszoną w parlamencie i senacie.

Ojciec św. rozprawia się z włoskim dyktatorem bardzo ostro i wręcz nazywa niektóre wyrażenia Mussoliniego heretyckimi.

Przedewszystkiem Papież podkreśla, iż religijne wychowanie młodzieży należy do Kościoła i nie może ono być przedmiotem troski wyłącz-

nie tylko państwa.

Dalej Ojciec św. z naciskiem oświadcza, iż układ pojednania, zawarty pomiędzy Kwirynalem a Watykanem, tworzy nierozdzielalną całość z konkordatem. Jeden bez drugiego istnieć nie może, i albo oba razem wejdą w życie, albo oba razem upadną.

To oświadczenie Papieża znaczy tyle, że Watykan za żadną cenę nie pozwoli uszczuplić praw Kościoła św. we Włoszech. W świecie politycznym z napreżeniem oczekują, jak Mussolini zareaguje na ów list papieski.

Podzielili się następną ratą niemiecką

Co poszczególne państwa sprzymierzone otrzymują od Niemiec w bieżącym roku?

Paryż, 6. 6. (radjo).

Na ostatniej konferencji rzeczoznawców podzielona została rata, jaką Niemcy w bież. roku aliantom zapłacić muszą w sumie ogólnej 1988 milj. mk., pomiędzy państwa sprzymierzone w sposób następujący:

Francja	1039 milj. mk.
Anglja	428 milj. mk.

Włochy	211 milj. mk.
Belgja	115 milj. mk.
Ameryka	66 milj. mk.
Japonja	13 milj. mk.

Reszta sumy zostanie w odpowiednim stosunku procentowym rozdzielona między Jugosławię, Rumunję, Grecję, Czechosłowację, Polskę i Portugalję.

Ujawniony pucz monarchistyczny w Niemczech

Zamierzał go urządzić nacjonalistyczny „Stahlhelm“. — Plany zdradził pewien adwokat berliński. — Rewelacje ogłosiło pismo „Welt am Montag“

Berlin, 6. 6. 1929 r.

Ostatni numer czasopisma „Welt am Montag“ ogłasza sensacyjne szczegóły o najbliższych zamierzeniach Stahlhelmu. Według tych informacji Stahlhelm zamierza odbyć marsz na Berlin i przywrócić w Niemczech monarchję.

Plany ujawnił jeden z adwokatów berlińskich i autentyczność ich nie ulega żadnej wątpliwości.

W sferach politycznych Berlina rewelacje „Welt am Montag“ wywołały zrozumiałe poruszenie. Planowany pucz monarchistyczny i zamierzone zajęcie stolicy niemieckiej przez Stahlhelm rzucają jaskrawe światło na nastroje, pa-

nujące w poważnym odłamie narodu niemieckiego.

Należy podkreślić, że Stahlhelm jest organizacją poważną. Ostatniej niedzieli n. p. odbył się wszechniemiecki zlot tej organizacji i brało w nim udział z górą 100 tysięcy członków.

Charakter zjazdowi nadawała obecność takich „honorowych gości“, jak synów eks-kaisera, 6 książąt pruskich, 2 książąt bawarskich, generała Mackensena i znanego ze swoich czynów, dokonywanych przy pomocy łodzi podwodnych podczas wielkiej wojny admirała von Tirpitz.

Rada Ligi Narodów zaczęła obradować

Minister Zaleski w Madrycie. — Bez Chamberlaina.
Pierwsze nieoficjalne posiedzenie

Madryt, 6. 6. (radjo.) Delegaci poszczególnych państw do Rady Ligi Narodów wszyscy już przybyli.

Madryt, 6. 6. (radjo.) Wczoraj wieczorem przybył tu minister Zaleski wraz z małżonką w towarzystwie pp. Knolla, Szumlakowskiego i Tarnowskiego. Na dworcu powitał p. ministra poseł Perłowski oraz delegacja polska z Genewy. W imieniu Hiszpanji witał p. ministra Primo de Rivera, który jednocześnie witał przybyłego tym samym pociągiem Brianda wraz z delegacją francuską.

Madryt, 6. 6. (radjo.) Obecna sesja Ligi Narodów rozpocznie się pod znakiem nieobecności jednego z głównych twórców polityki międzynarodowej Chamberlaina, którego zastępować będzie

angielski ambasador przy dworze hiszpańskim. Z tego względu wśród delegacji, których większość przybyła już do Madrytu, panuje przekonanie, iż obecna sesja Ligi Narodów nie da żadnych nowych rezultatów i poza kwestjami technicznymi, zagadnienia największej wagi w dziedzinie polityki międzynarodowej nie będą rozstrzygane.

Madryt, 6. 6. (radjo.) Wobec tego, że Chamberlain nie przyjedzie do Madrytu, Anglię reprezentować będzie na sesji rady Ligi ambasador angielski w Madrycie Graham.

Madryt, 6. 6. (radjo.) Dzisiaj o godzinie 11.30 odbyło się pierwsze nieoficjalne posiedzenie Rady Ligi Narodów pod przewodnictwem delegata japońskiego Adatiego.

Pan Minister Poczty i Telegrafów na Pomorzu

Odbywa kilkudniową podróż inspekcyjną. — Weźmie udział w poświęceniu gmachów pocztowych w Gdyni i w Działdowie

Warszawa, 6. 6. (radjo.)

Dzisiaj w czwartek Pan Minister Poczty i Telegrafów Boerner w otoczeniu kilku wyższych urzędników swego resortu wyjechał z Warszawy na Pomorze.

Pan Minister Boerner odbędzie kilkudniową podróż inspekcyjną, w obrębie Bydgoskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów.

Równocześnie Pan Minister w dniu 7 bm. weźmie udział w uroczystym poświęceniu nowo-wybudowanego gmachu pocztowego w Gdyni, dn. 9 bm. weźmie Pan Minister udział w takiej samej uroczystości w Działdowie.

Na czas nieobecności Pana Ministra w Warszawie zastępuje go Dyrektor Departamentu Dobrowolski.

Z rozmysłem truli polskich żołnierzy

Oszukańcza afera mięsna w Toruniu. — 322 żołnierzy padło ofiarą trucielei. — Niesumienni dostawcy aresztowani. — Dyrektor rzeźni miejskiej zamieszany w nieczyste manipulacje.

Toruń, 6. 6. 1929.

W związku z masowym zatruciem 322 szeregowych w oddziałach garnizonu toruńskiego, o czym donieśliśmy w zeszłym tygodniu, przeprowadzone śledztwo przez władze wojskowe dało sensacyjne wyniki, rzucające światło na manipulację dostawców mięsa dla wojska Juliana i Pawła braci Katarzyńskich, znajdujących się obecnie na skutek zarządzenia prokuratora w więzieniu.

Dostawcy ci zakupywali od handlarzy i z okolicznych rzeźni w Chełmnie i Lubiczu mięso zupełnie zepsute, które po oczyszczeniu środkami chemicznymi mieszały z mięsem świeżym, nadto kupowali bydło padłe i chore. Mięso, dostarczone oddziałom, które spowodowało masowe zatrucie, było mięsem mielonym, przyrządzonym w ten sposób że oprócz mięsa zepsutego dostaw. dodali węg trzności, które miały imitować domieszkę mięsa i tłuszczu wieprzowego. Dla spoistości mieszaniny dosypywano mąki kartoflanej.

Wykrycie oszukańczej afery braci Katarzyńskich rzuca jaskrawe światło na porządki panujące w rzeźni miejskiej w Toruniu, której dyrektorem jest Niemiec Kolbe, nie mówiący zupełnie po polsku. W rzeźni miejskiej brak zupełnie dozoru, tak, że wymienieni dostawcy wywozili mięso nienadające się wogóle do konsumpcji, bocznymi bramami, unikając w ten sposób kontroli.

Pozatem dotychczas stwierdzono już jeden wypadek ostemplowania pieczęcią sanitarną w rzeźni padłej w transporcie dla braci Katarzyńskich jednej sztuki bydła, czego dokonał sam dyrektor rzeźni, lekarz weterynarii Kolbe.

Przesłana do Warszawy do Instytutu Bakteryjologicznego samolotem próbka mięsa, dotychczas nie została ostatecznie zbadana. Śledztwo, prowadzone przez dwóch przybyłych specjalnie z Grudziądza prokuratorów wojskowego sądu okr. wyjaśni też niewątpliwie nowe fakty tej oszukańczej afery, prowadzonej przez Katarzyńskich już od dłuższego czasu.

Tajemnica trzyletniego znajdy

Matka jego, bezdomna włóczęga, porzuciła go w Oruni. — Prawie kwartał pod opieką litościwych ludzi. — Fotografje znajdy w posterunkach policji. — Sensacyjne zeznanie niejakiej C. z Kamienic pow. kartuzkiego

Gdańsk, 6. 6. 1929.

Wczesnym rankiem dnia 14 kwietnia br. znaleziono w Oruni przy ul. Różanej 3-letniego chłopca, pozostawionego bez jakiegokolwiek opieki. Ponieważ dochodzenia policyjne początkowo nie ustaliły, skąd dziecko pochodzi, zajęła się opuszczeniem maleństwem pewna listościana kobieta.

Równocześnie jednak policja czyniła dalsze poszukiwania za rodzicami dziecka. Wszelkie dane wskazywały, że przywieziono je do Wolnego Miasta z Polski i że rozmyslnie je porzucono. Przypuszczenia te okazały się prawdziwymi.

Policja gdańska rozesała fotografje chłopczyka do wszystkich posterunków policyjnych na

Pomorzu z prośbą o ustalenie pochodzenia znajdy

Taka fotografja nadeszła również do wsi Kamienice, w powiecie kartuzkim, gdzie porzucone dziecko kilku z mieszkańców zdołało rozpoznać. Wskazano na pewną kobietę C. jako babkę chłopca. C. z fotografji również swego wnuka rozpoznała i zeznała, iż matką dziecka, które nazywa się Janek C., jest jej córka Marta.

Marta C. wędrowała z chłopczykiem, utrzymując się z żebrani. Przybywszy do Oruni, tam prawdopodobnie swego synka porzuciła. Wszelkie poszukiwania za okrutną matką nie dały jeszcze wyniku. Pewno błąka się dalej samotna po świecie.

Pan Prezydent Mościcki pojedzie na uroczystość złożenia zwłok gen. Bema

do mauzoleum w Tarnowie.

Warszawa, 6. 6. 1929 r.

Delegacja Komitetu sprowadzenia zwłok gen. Bema do Polski w osobach dr. Krytleckiego, pułk. Przedzimirskiego i pułk. Dunin - Polskiego, została dzisiaj przyjęta na audjencji przez Prezydenta Mościckiego. Delegacja prosiła, aby Pan Prezydent zechciał wziąć udział w uroczystości złożenia zwłok gen. Bema do mauzoleum w Tarnowie. Pan Prezydent na prośbę się zgodził, o ile okoliczności na to mu pozwolą.

Następnie delegacja zaprosiła na uroczystość także posłów węgierskiego i tureckiego. Obaj dyplomaci zapowiedzieli swój udział wraz z kompletnym swym personelem.

Bankiet naszych przyjaciół francuskich z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej

Paryż, 6. 6. (radjo.)

Stowarzyszenie France Alliance, posiadające osobną sekcję polsko - francuską wydało dzisiaj obiad z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej. Prezydował bankietowi ambasador Chłapowski. Ze strony francuskiej byli obecni liczni wybitni przedstawiciele rządu i społeczeństwa francuskiego z marszałkiem Franchet d'Esperey.

Pierwszy przemawiał prezydent Lenail, wspominając o 10-leciu niepodległości Polski i wyrażając swój podziw dla polskiej pracy i wytrwałości w gorących słowach. Następnie o PWK. mówił ambasador Chłapowski.

KRONIKA RADJOWA.

Rząd grecki podał się do dymisji.

Ministrowie gabinetu greckiego podali się wczoraj do dymisji, składając swe teki w ręce premiera Venizelosa.

Dziennikarze duńscy zwiedzają Kraków.

Wycieczka dziennikarzy duńskich bawiła we wczorajszy czwartek w Krakowie. Podejmowano ją bardzo serdecznie. Goście zagraniczni zwiedzali starożytne zabytki krakowskie.

Literaci polscy urządzili zjazd w Poznaniu.

W Poznaniu nastąpiło w czwartek dnia 6 bm. otwarcie Ogólnego Zjazdu Literatów Polskich. Biorą w nim udział liczni pisarze ze wszystkich stron kraju, a także przedstawiciele odnośnych władz i prasy. Odczyty programowe wygłosili wczoraj F. Goetel i Jerzy Kolter, Ferd. Ossendowski i Witold Hulewicz.

Pocztowcy paryscy powrócili do pracy.

Strajkujący od wtorku funkcjonariusze poczty w Paryżu powrócili do pracy.

Grad wielkości kurzych jaj.

Z Zagrzebia w Chorwacji donoszą, że padał tam przez kilka godzin grad wielkości kurzych jaj. Wyrządził on olbrzymie szkody.

Sprawa ministra Czechowicza ulegnie zwłoce.

Sędzia Sądu Najwyższego p. Zaleski, prowadzący śledztwo w sprawie b. min. skarbu Czechowicza zachorował. Wskutek tego zakończenie śledztwa ulegnie pewnej zwłoce.

Powila dziecko w czasie jazdy samochodowej.

Wczoraj przed hotelem „Prezydent” w Goczałkowicach zjechał samochód, z którego wyskoczył przestraszony szofer, wołając o ratunek. Jak się okazało, samochodem jechała żona pewnego inżyniera w Bielsku, która wracając z Katowic, powila w samochodzie dziewczynkę. — Przybyły niezwłocznie lekarz udzielił chorej pierwszej pomocy, poczem matka z dzieckiem odjechała do Bielska.

Na giełdach zagranicznych wzrosły ceny zboża.

Na tutejszej giełdzie terminowej handlu zbożem panowała tendencja zwyżkowa a to na skutek wiadomości o zwyżce na giełdach amerykańskich. Również i na giełdzie wiedeńskiej zaobserwowano tendencję zwyżkową.

W piątek wieczorem ogłoszony zostanie nowy gabinet angielski.

Reuter donosi z Londynu, że formowanie nowego gabinetu angielskiego postępuje naprzód. Thomas obejmie ministerstwo dla spraw walki z bezrobociem, Henderson ministerstwo spraw zagranicznych, a Graham ministerstwo handlu. Pełna lista gabinetu zakończona będzie dziś w piątek wieczorem.

Bankiet ku czci Ks. Prymasa Hłonda.

Z okazji pobytu Ks. Prymasa Kardynała Hłonda w Rzymie ambasador polski przy Kwirynale wydał na jego cześć wczoraj w czwartek śniadanie. W bankiecie wziął udział liczny szereg wybitnych osobistości duchownych z Kardynałami Gasparrim i Sincero na czele.

Urzędnicy francuscy dostaną podwyżkę pensyj.

Prezydent Francji Doumergue podpisał w czwartek po południu projekt ustawy o kredytach dodatkowych w wysokości 400 milj. franków. Pieniądze te posłużą na wprowadzenie szybszego drugiego etapu polepszenia uposażeń urzędników francuskich. Zamiast 1. 1. 30 urzędnicy dostaną podwyżkę już z dniem 1 lipca br.

Ostateczne wyniki wyborów angielskich.

Ogłoszone obecnie ogólne wyniki wyborów dają labourystom 288 mandatów, konserwatywom 255, liberałom 58, niezależnym 8, co daje łącznie ogólną 609 mandatów. Do obsadzenia pozostaje 6 mandatów.

Polskie stronnictwa chłopskie chcą się połączyć.

Dzisiaj w piątek odbędzie się wspólna konferencja przedstawicieli Piasta, Wyzwolenia i Stronnictwa chłopskiego. Przedmiotem obrad ma być uzgodnienie taktyki stronnictw chłopskich zarówno na terenie kraju, jak i parlamentu.

Ucieczka tygrysa z pociągu.

„Wieczernia Moskwa” donosi, że koło stacji Powarowka kolei „Oktiabrskiej” z pociągu, który zdążył z Leningradu do Moskwy, wyskoczył tygrys zakupiony dla ogrodu zoologicznego w Moskwie.

Tygrys wyłamał klatkę i wyskoczył z pociągu, rozszarpał konia i kilka sztuk bydła, poczem ukrył się w lesie. Pościg, urządony przez oddziały G. P. U. i ludność, osaczył zwierzę, które zastrzelono.

Ofiary trzęsienia ziemi w Persji.

Według nadeszłych do Londynu wiadomości z Teheranu, w oficjalnym komunikacie rząd perski stwierdza, iż ostatnie trzęsienie ziemi w Khorassance, pozbawiło życia 3.253 osoby. 1.121 osób jest rannych, 24 wioski są zrównane z ziemią.

Zabójstwo polityczne ze zemsty.

Wychodzący w Rydze „Socjaldemokrata” donosi o zabójstwie politycznym pozostającym w związku z zamachem na Waldemarasa.

W tych dniach zastrzelono leśnika, który schwycił studenta Wosiljusa i otrzymał za to połowę nagrody 50.000 litów, wyznaczonych za znalezienie sprawcy zamachu. Kto dokonał zabójstwa niewiadomo.

